

Dzień dobry,

Podczas tej lekcji zapoznacie się z fragmentami powieści Marty Dzido, reprezentantki młodego pokolenia. Przeczytajcie, proszę, wprowadzenie do tekstu i informację o autorce, a następnie fragmenty utworu. Przeanalizujcie je, odpowiadając na postawione pytania i wyciągnijcie wnioski.

Temat: Proza młodego pokolenia – Marta Dzido, „Małż”.

Pytania do pierwszego fragmentu:

1. Czym zajmuje się zawodowo bohaterka powieści?
2. Jakie mechanizmy show-biznesu odstania?
3. Od czego zależy możliwość utrzymania pracy?
4. Czy przypadek Magdy jest jednostkowy, czy jest ona reprezentantką szerszego grona?

Pytania do drugiego fragmentu:

1. Jak powinna wyglądać „idealna” współczesna kobieta?
2. Która część „osobowości” jest doceniana w dzisiejszym świecie, a która ma drugorzędne znaczenie?
3. Jaką cenę trzeba zapłacić za piękno zewnętrzne?
4. Kto w dzisiejszych czasach kreuje model kobiety? Czy Twoim zdaniem jest to miarodajne źródło?

Rok 1989 to najważniejsza data w historii powojennej Polski. To upadek komunizmu i uniezależnienie się od hegemonii¹ Rosji. To początek poważnych zmian w gospodarce i demokratyzacja różnych dziedzin życia społecznego, które w efekcie pozwoliły nam stać się członkiem Unii Europejskiej.

Niewątpliwy sukces ekonomiczny ma też swoje ciemne strony. I właśnie młodzi twórcy odważnie, bez skrupułów, bez grzecznościowych eufemizmów² mówią o tym, co boli ich w nowej Polsce. W ten nurt wpisuje się proza Marty Dzido. Jej powieść *Małż* przedstawia między innymi problemy wykształconej młodzieży, która nie może znaleźć satysfakcjonującej pracy. Tytuł *Małż* to skrót słowa małżeństwo; oznacza współczesne, szybkie związki przed- i małżeńskie oraz ich rozpad. Takie zmiany w relacjach międzyludzkich to kolejny negatywny przejaw naszej „nowoczesnej” rzeczywistości, nieakceptowany przez autorkę, co potwierdza ironiczny tytuł powieści.

Marta Dzido - (urodzona w 1981 r.) pisarka i reżyserka, mieszka w Warszawie. Studiowała montaż w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi. Debiutowała mini-powieścią o aborcji pt. „Ślad po mamie” (2003). Powieść „Małż” (2005) jest jej debiutem książkowym. Jest autorką filmów krótkometrażowych. Dotychczas pracowała w ponad 20 zawodach.



¹ Hegemonia- zwierzchnictwo, przywództwo danego państwa nad innymi.

² Eufemizm - słowo łagodzące drastyczne czy nieprzyzwoite wyrażenie.

Fragment 1.

Bohaterką powieści jest Magda, młoda dziewczyna z wyższym wykształceniem, która niedawno straciła pracę w agencji reklamowej z powodu tzw. redukcji etatów. Czas spędza w domu na przeglądaniu ogłoszeń o pracę, wysyłaniu CV, prowadzeniu niezliczonych rozmów telefonicznych, by oczywiście usłyszeć uprzejmą, aczkolwiek do niczego niezobowiązującą formułkę: „Skontaktujemy się z panią”.

Marta Dzido, *Małż*

- 1 Nasza firma zajmuje się organizowaniem koncertów. Jesteśmy pośrednikami, ktoś robi imprezę, bankiet, jakieś przyjęcie z okazji
- 5 dziesięciolecia firmy, takie tam, wiesz. Panie sekretarki, wykałaczkę z kawałeczkiem serka i oliwka, wszyscy się pchają, żeby na talerzyku
- 10 papierowym dostać kawałeczek pieczonego strusia, a to i tak nie struś, bo szef kuchni poleca strusia, a gotuje główkę kupioną pod hałą banacha, przyprawia, oni po tego strusia lecą, taka impreza, ziomale - ziomalom, pan Z. i przyjaciele. Poklepywanie się po ramionach i po tyłeczkach. No i oni chcą na przykład, żeby im przygrywał jakiś artysta
- 15 sceny polskiej. Dzwonią do nas, my im go załatwiamy, bierzemy kasę za zorganizowanie całego balu. Czasem nam się trafia coś przy opolu, przy fryderykach.
- Dostaliśmy właśnie faks, kto wygrał konkurs na piosenkę.
 - Jak to, kto wygrał? Jak to? Dopiero jutro będzie ten konkurs.

20

 - Nie bądź dziecinna. Wiesz, widzowie i tak będą jutro głosowali, tysiące esemesów, ale my już mamy ten faks.
 - Jak to macie faks?
 - My już wiemy, kto wygrał.
 - Przecież oni jeszcze nie głosowali. Skąd wiecie, jak będą głosowali?

25

 - Nie mogą głosować, jak im się podoba, rozumiesz? Oni jeszcze nie zagłosowali, ale my już wiemy, kto wygra. My i tak wiemy. Umawiamy się przed imprezą, przed transmisją, przed meczem, przed zawodami. Umawiamy się, my musimy to wiedzieć. To nie może być inaczej. Kamery ustawione, dziennikarze, światło, to nie może być tak, że wszystkie

30

 - 25 kamery na panią S., a tu nagle się okazało, że widzowie wybrali panią Z., no jak to by było, jesteśmy profesjonalistami, wszystko musi być przygotowane.
 - Dzwonisz do tego gościa, pytasz go, czy za tyle zagra za dwa tygodnie, [...] telefony masz w ałtluku, dzwonisz, mówisz, że jesteś od nas
 - 30 i zapodajesz jakąś miłą gadkę, wiesz o co chodzi. To jest taki typ, co kiedyś przez trzy lata był na topie, a teraz nic nie robi, pewnie będzie coś ściemniał, ale on wie, że my wiemy, że on nic nie robi.
 - Za ile on ma zagrać? Za sześćset złotych jeden koncert? - pytam zdziwiona.

- 35 - Za sześć tysięcy.
- Za sześć tysięcy?
- Dzień dobry, zagra pan za sześć tysięcy?
- Kochanienka, nie rozśmieszaj mnie, ja nie takie sumy z koncertów brałem, czy nie uważasz, że sześć tysięcy to dla artysty takiego jak ja to trochę mało...
40 - No nie wiem.
- Ja siedzę miesiąc na telefonie, w dusznym pokoiku, bez okna za osiemset.
- No wiesz, córeczko, ja jestem...
45 - Nie jestem pana córeczką.
- Nie jest pani zbyt miła, proszę powiedzieć szefowi, że to nie jest propozycja dla mnie, ale... [...]
- No cóż, rozmawiałem z nim, był wstrząśnięty twoją impertynencją, tak to ujął. Nie wiem, czy nadajesz się, żeby prowadzić takie negocjacje, napisałaś w si wi, że jesteś odpowiedzialna, cierpliwa, klient jaki
50 by nie był, może być i największy gbur, to nasz klient, jeśli możemy zarobić, to to się liczy, a nie jakieś twoje personalne wymysły. Niestety, mimo że jesteś moją koleżanką i bardzo cię lubię, nie możesz tu dłużej pracować, bo nam wszystkich wystraszysz.

Fragment 2.



1 Wciągam brzuch przed lustrem. Wciągam brzuch na jodze. Pan od jogi to widzi, podchodzi do mnie, wciska mi kręgosłup w dół, nogi prostuje, ale to i tak jakoś nie idzie. Powitanie słońca, okręt, półokręt, ta łyśa z tatuażem na karku robi wszystko idealnie, jak człowiek-guma. Pod-
5 glądam ją ukradkiem, pan od jogi i tak wszystko widzi. Czasem mówi:
- W jodze trzeba skupić się na sobie, trzeba skierować energię do wewnątrz, nie patrzeć, co robią inni... Ale ta łyśa, ale ona jest. Robi wszystko. Nawet kij jej wychodzi i w tym kiju wytrzymuje, a ja od razu upadam na podłogę.

10 Wciągam sobie przed lustrem brzuch, oglądam wystawy w pięknych sklepach, zastanawiam się, jak one to robią, że mają zawsze nieskazitelnie czyste białe spodnie, że na bluzce nie ma żadnych zagnieceń, że mają takie paznokcie pomalowane w kolorowe obrazki, że ich nogi są wydepilowane i ani śladu tłuszczu na brzuchach, że nawet jak siadają,
15 to nic im się nie zawija, nic im się nie fałduje.

A ja oszukuję, że mi się nie fałduje, a one się śmieją ze mnie z okładek i z gazet, bo mój brzuch nie jest wcale wklęsły i idealnie twardy. Bo ja mam paznokcie obgryzione i włosy nierówno przycięte nożyczkami w wannie, a one do mnie piszą: schudnij tego lata, jesteś tego warta,
20 zadbaj o włosy, bądź piękna dla niego. A mi lakier za linię wychodził, jak kiedyś spróbowałam, może ja mam za małe te paznokcie, za krótkie, bo lakier mi się wylewa na skórę, kredka do oczu mi krzywo maluje, oko mi się rozlewa na podłogę, cały mój świat w obliczu podkładu się wycofuje, chowa się do szafy, i nic z tego.

25 A one mają plastry antykoncepcyjne, wystają im spod biodrówek, spod staników koronkowych, spod stringów. Mają cerę nieskazitelnie jednakowej barwy. Mają sny czyste i bez plam. Sny wyprane uprzednio w proszku z mikrogranulkami.

Mają poglądy z gazet, opinie o wojnie - nasza misja jest niezwykle ważna. Mają zdanie na temat feministek - o co ten hałas, po co te protesty. Mają mężczyzn w czystych koszulach i w nażelowanych włosach. Mają mężczyzn z telefonami komórkowymi nowej generacji, z telefonami, którymi można filmy kręcić i wysyłać je potem mejlem. Mają mężczyzn w luksusowych samochodach
35 kupionych na raty i w promocji, a w tych samochodach mają wypreparowany zapach cynamonu i radio ustawione na dziewięćdziesiąt cztery.

Mają swoje własne wielkie problemy. Jak pozbyć się rozstępów? Czy kupić krem pod oczy, czy może krem do skórek przy paznokciach? Dlaczego dwuletni Jasio nie chce jeść kaszki na mleku? Czy powinnam zacząć uczyć mojego półrocznego synka, żeby jadł z butelki? Czy pieluchy tetrowe szkodzą? Co oznacza wysypka za uchem? Co zrobić z psem, jeśli dziecko ma uczulenie na sierść? Dlaczego mój mąż nie chce być przy porodzie? Co poradzić
40



Kobieta i życie, wersja 2011 M. - monodram na podstawie prozy Marty Dzido Małż (reż. Karol Rębisz).

45 na łamliwe końcówki? Gdzie zasięgnąć porady specjalisty? Jak mam się wyleczyć z upławów? Co zrobić, jeśli seks nie sprawia przyjemności? Jak zwalczyć łupież? Jak napisać si wi? Jak zdobyć sympatię i zaufanie szefa? Jak pogodzić pracę z wychowaniem dziecka? Jak schudnąć bez efektu jojo? Gdzie najlepiej wybrać się na zakupy? Co będzie modne tej wiosny?

50 Jak walczyć ze zmarszczkami?

Jak walczyć z tłuszczem?

Jak walczyć ze swoją głową?

Jak skutecznie walczyć ze sobą?

I patrzę na mnie te suki. Te nieskazitelnie białe wytwory z fotoszo-
55 pa. Patrzę, jak jadę bez biletu na rozmowę w sprawie pracy. Patrzę, jak rano w poniedziałek kupuję gazetę, patrzę z kolorowych okładek, z billboardów, patrzę z uśmiechem, z rzędem białych zębów, bądź piękna, bądź piękna, bądź piękna. Ich czyste sny, czyste myśli [...].

Bądź piękna, bądź grzeczna, miej czyste myśli i czyste sny, uśmie-
60 chaj się, bądź fan, bądź trendi, miej stajla dziewczyno, miej klasę, twoje włosy są tego warte, spójrz w wyszczuplające lustro w markowym, eleganckim sklepie, jaka piękna, a jaka zgrabna, nie zapomnij o lekkim makijażu, krem przeciwzmarszczkowy dla dwudziestopięcioletek, dieta jogurtowa, dieta białkowa, dieta sto kalorii, dwa plasterki świnki,
65 zawinięte w liść sałaty i sok pomarańczowy. Pamiętaj, brzuch należy mieć wciągnięty, a piersi duże i pełne, duże jasne pełne, włosy długie bez końcówek rozdwarzających się, twarz uśmiechnięta, zęby wyszczerzone. Piękna kobieta zna swoje miejsce.